

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i ziemlowego dr Marjan Chelmickowski, Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Poznań, sobota dnia 12 stycznia 1935

Rok 30

19
Nr. 20

Budżet rolnictwa i reform rolnych

Referent B. B. zadowolony — Min. Poniatowski domaga się intensyfikacji pracy — Nastrój familjarny — Hutten-Czapski krytykuje gospodarkę leśną — Ruch narodowego odrodzenia na wsi

Warszawa, 11. 1. Sejmowa komisja budżetowa poświęciła swoje obrady w ciągu piątku budżetowi ministerjum rolnictwa i reform rolnych. Sprawozdawcą był poseł Karwacki. Referent wskazał na wielkie znaczenie zarządzeń rządowych w odłożeniu rolnictwa. Do 1 listopada r. ub. powiatowe urzędy rozjemcze załatwiły ogółem około 450 tysięcy spraw drobnych rolników i wstrzymały ogółem 85 tysięcy licytacji. Zdaniem referenta przeżywamy okres względnej poprawy na rynku światowym, co należałoby odpowiednio wyzyskać, dążąc do przystosowania naszych warsztatów rolnych do wytworzonej sytuacji i uodpornienia ich w przewidywaniu, że może nadejść nowy okres dekonjunktury. Usiłowania powinny iść w kierunku odciążenia warsztatów rolnych pod względem finansowym, przystosowania warsztatów pod względem ekonomicznym i technicznym i utrzymania zarazie dotychczasowych środków polityki rolnej.

Po referencie przemawiał minister Poniatowski, który uważa, że pomimo ogólnej sytuacji gospodarczej powinien być podjęty wysiłek w celu podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych przez podniesienie produkcji rolnej i przez intensyfikację pracy w rolnictwie. Wysiłek ten musi być dokonany własnymi siłami, ponieważ na dobór kapitałów nie można dzisiaj liczyć.

Dyskusja nad budżetem ministerjum rolnictwa przeciągnęła się daleko poza północ. Przemawiało jeszcze 20 mówców. Nastrój chwilami był zupełnie familjarny, który wyraził się zwłaszcza podczas przemówienia posła Malinowskiego. Malinowski i minister Poniatowski byli dawniej współtowarzyszami pracy w „Wyzwoleniu”. Kilkakrotnie poseł Malinowski, zwracając się do ministra, mówił „przypominacie sobie przecież”, albo „znacie tego gospodarza”.

Pikanterją tej dyskusji był szczegół, dotyczący leśnictwa. Otóż minister Poniatowski wyraził się o gospodarce leśnej niesłychanie korzystnie. Podobnie, jak i szereg mówców, zajął zyczliwe stanowisko wobec gospodarki dyrektora Loreta. To też wielką sensacją było wystąpienie posła Hutten-Czapskiego, członka BB., który w sposób bardzo surowy osądził tę gospodarkę i wykazał jej szkodliwość i jej nierentowność.

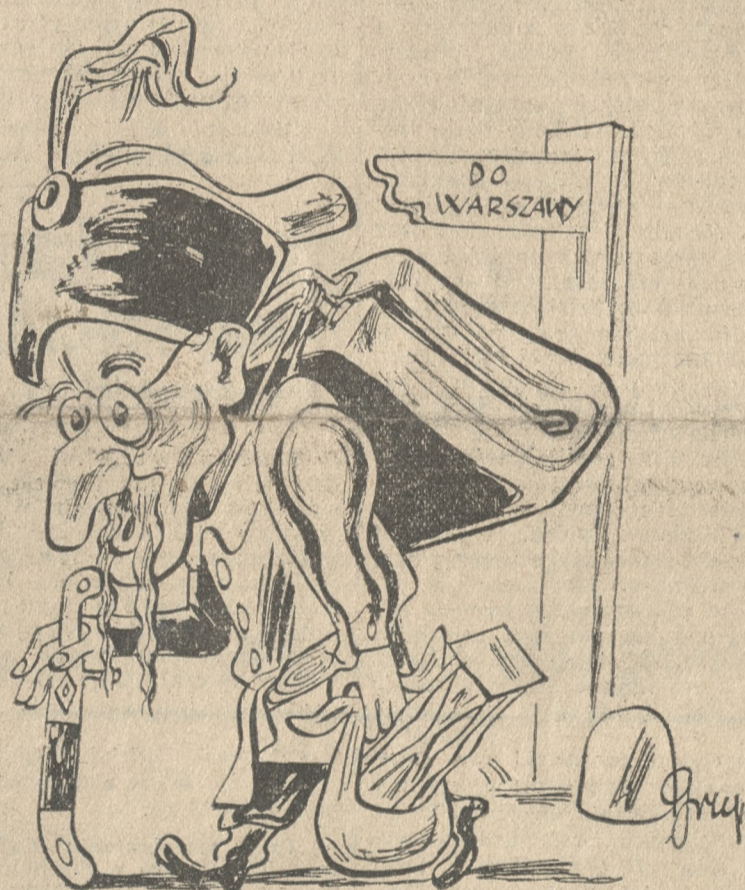
Hutten-Czapski był członkiem specjalnej komisji leśnej, wybranej przez BB., badał przed dwoma laty bardzo szczegółowo gospodarke leśną i odpowiedni elaborat przedstawił wysokim władzom, wykazując ujemne skutki go-

spodarki p. Loreta. Od tego czasu kilkakrotnie p. Hutten-Czapski występował z krytyką tej gospodarki, zawsze jednak bezskutecznie.

Drugim szczegółem bardzo znaczącym było wystąpienie posła Fijałkowskiego (Klub Nar.), który mó-

wił o unarodowieniu handlu produktami rolnymi. Wskazał na wielkie znaczenie współdziałłości w unarodowieniu tego handlu i stwierdził nowy ruch, istniejący wśród młodego pokolenia na wsi: ruch narodowego i ruchu gospodarczego odrodzenia.

Wędrowka „Czasu“



Konserwatywno-„sanacyjny” „Czas” w drodze z Krakowa do Warszawy: — Mój Boże! Nie spodziewałem się, że na stare lata będę musiał opuszczać mury, w których urodziłem się moi drodzy „Stanieczycy”, gdzie pochowałem sercu memu drogą nieboszczkę Austrię, gdzie chciałem dokonać swego żywota... W Warszawie mają mnie odmłodzić...

Poprawki do „sanacyjnej” konstytucji

Zgłosił je sen. Rostworowski, a większość „sanacyjna” uchwaliła

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej Senatu, które trwało około 45 minut. Na posiedzeniu tem referent komisji, sen. Rostworowski, przedstawił poprawki,

jakie zostały zgłoszone. Najistotniejsze poprawki odnoszą się do swobód obywatelskich oraz do czynności, których nie można łączyć ze sprawowaniem mandatu poselskiego. Nowy artykuł 32 opiewa:

„Poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego. Ustawa określi stanowiska, których pełnienie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego. Posłowi nie wolno wykonywać czynności, nie dających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu, pod skut-

kami określonymi w ustawie.”

Ustęp dotyczący swobód obywatelskich, będzie zawarty w artykule 51 i ma opiewać następująco:

„Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi dróg sądowych dla dochodzenia swych praw. Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnicę korespondencji. Ustawy określają warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista, lub domowa, albo naruszona tajemnica korespondencji.”

Dalsze poprawki nie noszą charakteru zasadniczego. Wszystkie poprawki, przedstawione przez sen. Rostworowskiego, zostały przyjęte. Natomiast bardzo liczne poprawki, zgłoszone przez prof. Makarewicza, zostały bądź to odrzucone bądź uznane za uwzględnione przez sprawozdawcę. Odrzucono także poprawkę sen. Horbaszewskiego o tem, że ziemię, zamieszkałą w większości przez ludność ukraińską, mają tworzyć osobną autonomiczną jednostkę z osobnym Sejmem, rządem i terytorialną siłą zbrojną.

Przewodniczący sen. Targowski, oświadczył, że komisja zakończyła swoje prace i elaborat zostanie przedstawiony marszałkowi Senatu. Termin zwołania posiedzenia Senatu dla tej sprawy nie jest jeszcze ustalony.

Gen. Weygand

Paryż (Tel. wł.). „Petit Journal” twierdzi, że gen. Weygand, który 23 stycznia osiąga granicę wieku, przeniesiony zostanie definitywnie w stan spoczynku.

Otwarcie szwedzkiego Riksdagu

Sztokholm. (PAT) W piątek rano odbyło się uroczyste otwarcie przez króla zwyczajnej sesji Riksdagu. Bezpośrednio po przemówieniu króla Izba przystąpiła do debat nad ustawą budżetową.

Nowa partia niemiecka na Śląsku

Katowice. (PAT) Jak donoszą niemieckie pisma „Volkswille” i „Der Deutsche in Polen”, powstała na Śląsku nowa partia polityczna mniejszościowa pod nazwą „Der Deutsche Volksblock”. Prezesem partii został b. prezes partii młodoniemieckiej w Katowicach, p. Oletz, wiceprezesem b. członek katowickiej Volkspartei, Rontschka.

Wystawa polska w Brukseli

Bruksela. (PAT) W piątek nastąpiło tu uroczyste otwarcie wystawy polskiej sztuki ludowej, zorganizowanej pod protektoratem księżnej de Ligne i posła R. P. Jackowskiego. Na otwarciu obecni byli: nuncjusz panieński, ks. de Ligne, poseł Jackowski z małżonką, wielu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli rządu. W czasie inauguracji wystawy wygłosił prof. Morelowski odczyt o polskiej sztuce ludowej.

Mała Ententa i układy rzymskie

Jej ministrowie spr. zagr. uchwaliли współpracować przy realizacji układów

Białogrod. (PAT) Urzędowy komunikat o odbytej w Lublanie naradzie min. spr. zagr. Małej Ententy głosi, że tematem obrad były układy rzymskie. Ministrowie wyrazili zadowolenie z wyników rokowań rzymskich i postanowi-

li współpracować z interesowanymi mocarstwami nad wprowadzeniem w życie układów rzymskich.

Po konferencji w Lublanie min. Benesz i Titulescu odjechali do Genewy, min. Jevtisz zaś do Białogrodu.

Wykrycie wielkiego spisku antyjapońskiego w Charbinie

Spiskowcy chcieli oderwać od Japoni Mandżurję i przyłączyć ją do Chin

Londyn. (Tel. wł.) Z Charbina donoszą o wykryciu przez policję szeroko rozkależonego spisku antyjapońskiego w którym brało udział wiele osób. Biastujących wysokie stanowiska w administracji mandżurskiej. Na czele spisku stał były prokurator sądu apelacyjnego w Kirinie Chin, Czał-Czał. Wierbował on zwolenników wśród oficerów armji mandżurskiej oraz wśród

urzędników. Pomocnikiem jego był dowódca brygady mandżurskiej, Czan, który wciągnął do spisku wielu wojskowych.

Celem spisku było obalenie istniejącego rządu i przyłączenie Mandżurji do Chin. Policja polityczna utrzymuje, że Czał-Czał-Czał działał według instrukcji, otrzymywanych z Nankinu.

Z CHWILI

Znane są typy tych „ofiarnych” służy systemu, co to „cierpia niedole” jako „biedni” urzędnicy, ale — poufnie mała w zanadru jeszcze kilka innych posadek. O takim typie pisze „Gazeta Młodych”, dwutygodnik Legionu Młodych na okres stoletczy, w ten sposób:

„Czy prawda?..

...że p. radca min. wyznał religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Kulański, poza tem iż jest radcą wymienionego ministerstwa, zajmuje dobrze płatne stanowiska:

„1) w Fundacji Domów Akademickich, przy ul. Górnolaskiej nr. 14...?

„2) w Towarzystwie Przyjaciół Młodości Akademickiej — Połna nr. 50...?

...że ponadto „odsiaduje” godziny nadliczbowe (płatne) w związku z przydziałem stypendiów niezamożnym akademikom?

...że korzystał z całej rodziny z bezpłatnego pobytu w kolonii akademickiej w Tupadłach?...”

P. radca jest — praktyczny... „Gazeta Młodych” dziwi się? Czy „sanatorem” — praktycznych w ten czy inny sposób nie istnieje legion? Świeżo pisaliśmy o — praktyczności „młodolegionowych”, a więc bratnich organów „Gazety Młodych”.

Przypominamy krakowski organ Legionu Młodych „Nowy Ustrój”, który jadem bryzzał na Kościół Katolicki za rzekomą faworyzowanie kapitalistów, ale w tym samym numerze poświęcił większość swych stron suto płatnym ogłoszeniom — ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku z księciem Pszczyńskim na czele. Pozazdrościł mu tego lwowski organ Legionu Młodych „Zryw”, więc wziął potrzebne pieniądze na reklamę od — arcyksięcia Habsburga...

Warszawski dwutygodnik „Problemy”, wspomniany już przez nas organ młodych konserwatyistów, popieranym przez b. wojewodę Dunin - Borkowskiego, wytyka „Zrywowi”, że obok artykułów „związanych ogniem rewolucji przeciw reakcji, hrabiom, herrbowcom, konsarrwie, arystokracji itd.”, zamieszcza ogłoszenia tychże właśnie „herrbowców”, m. i. insygnat browaru żywieckiego arcyksięcia Habsburga, „Problemy” piszą:

„Właściciel tego browaru nie jest znanym pazozytem hrabia, nie jest nawet księciem, ale jest arcyksięciem, a nawet, o zerożo Habsburgiem! Kiedy indziej Legion Młodych pisałby o nim: „człowiek zaborczej dynastji, zdegenerowany arystokrata, kósmopolita tuczający się na polskim mieniu, kuzyn Fryderyka - Wieszattiela, brat zdrajcy Wyżywanego, potomek katów Polski”. Ale teraz arcyksięża dał pieniążki, więc arcyksięża jest caca. Pijcie piwo arcyksięcia!”

A znane są i napiętnowane już nawet przez b. premiera Prystora metody szantażu, któremi prasa tego typu wymusza ogłoszenia od sfer gospodarczych. „Ideowcy”!...

*

Niema ludzi i niema rzeczy na świecie, którychby „Dziennik Pozn.” nie wygrał, byleby tylko môme łatkę przypiął Stronniectwu Narodowemu. Tym razem „Dziennik Pozn.” wojuje artykułem prof. Stanisława Grabskiego, skierowanym przeciw „Gazecie Warszawskiej” z powodu pewnych jej uwag w sprawie Rusinów w wschodniej Małopolsce. — Nie o

Rozspiewały się dzwonki sanek po Zakopanem

Raj sportów zimowych — Oklaski na Krokwi — Uroczna Viviana a dalekiej północy — Dalsze imprezy — Życie społeczne

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Zakopane, 8 stycznia.

Wystarczyło dwa dni nieprzerwanego opadu śnieżnego, aby pokryć podtatrzańskie okolice kilkudziesięciocentymetrowym śniegiem i zmienić Zakopane w prawdziwą stolicę sportów zimowych. Utrwalił ten wygląd tegi mróz, sięgający nieraz w noc dwudziestu stopni, a opiekowało go dawno upragnione słońce, w którym złącza się wdali wysokie szczyty, a szkła się kryształową powłoką pobliskie zbocza.

Rozspiewały się po ulicach dzwonki sanek, rozbiegli się po śnieżnych połoninach narciarze, ruszyli drogami nieprzerwane sznurzy pojazdów, wiozące gości do Morskiego, Kościelisk, pod Regle; w stronę miasta ciągnęły gęsiego baby z nabiądem, jajami, z trudem wymijając rozpedzone sanie i ciągnionych za nimi na sznurze rozkrzyżowanych narciarzy. Kto nie jeździ na nartach, śpieszył na lód z łyżwami, lub z saneczkami na Lipki, na Wilcznik.

Komitet imprez sportowych rozwiósł wpoprzek ulie piścienne szwidy, ogłaszające liczne atrakcje. Oto na 5 i 6 km. naznaczono konkursy skoków na Krokwi. Też samej niedzieli przed południem otwarcie toru wyścigowego dla VII ogólnopolskich zawodów konnych. Rozpoczęła je gonitwa „włókiem” narciarzy, „włóczonych” na sznurze za konnym jeźdźcem. A popołudniu IV międzynarodowe zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Zakopanego. Wszystkie trybuny na boiskach zapelnione do ostatniego miejsca, obleżone przez tłumy stojących. Z entuzjazmem oklaskują one jeźdźców Dąbskiego, Boskiego, Lewickiego na zwycięskich koniach: „Polusie”, „Otello” i „Dunkanie”, oraz mistrza skikioringu, Ochotnickiego, dobijającego do mety za rozpedzoną „Caryca”. Na Krokwi żywiołowe oklaski i okrzyki towarzyszą skokom ulubionych zakopiaczyków, braci Marusarzy, oraz zwycięstwom drużynowym i indywidualnym Łuszczyka, Kolesara, Guta-Szezerby i innych.

Lecz największą atrakcją wśród licznych rozrywek dni ostatnich była niezaprzeczalne fenomenalna łyżwiarka szwedzka, Viviana Hulten. Ściągnięta jej do naszego uzdrowiska przez prezesów komitetu imprez sportowych, p. Jarmonta, na międzynarodowe zawody jest największym sukcesem jego zabiegów. Młodzianka ta, 20-letnia zawodniczka, starannie kształconą w swym kunszcie

przez Sztokholmski Klub łyżwiarski, udaje się na występy do Berlina, Bremy i do Katowic, a potem na dłuższe tournée do Ameryki, zaangażowana na 20 występów, począwszy od Nowego Jorku, kończąc na Kanadzie. Staje ona do zapasów o palmę wszechświatowego pierwszeństwa z dotychczasową swoją rywalką, Sonją Henje. Przybycie jej do Polski przyniesie naszym łyżwiarzom wielkie korzyści przez zapoznanie się z wysoką klasą jej jazdy, zwłaszcza, że dzięki ujmującej jej przystępności mogli zasięgnąć od niej życziwych i cennych wskazówek.

Uroczna Viviana osiągnęła najwyższy kunszt sztuki łyżwiarskiej, tak w dowolnej, brawurowej jeździe na lodzie, jak też w wykonwaniu z nieznaną u nas precyzją i dokładnością najtrudniejszych ewolucyj, oraz w tańcach, w których zdumiewała ścisła koordynacja jej ruchów z muzyką, zdradzająca dużą muzyczność, wreszcie wysoki artyzm w interpretowaniu utworów. Każde zakończenie tańca było doprowadzone do końca wraz z ostatnimi tonami muzyki z wytwornym smakiem, po rozwinięciu całej skali możliwych pomysłów. Jej pojawianie się na tafli lodowej w coraz to innym barwnym stroju, którego fałdy rozwierały się, jak płatki kwiatu, jej płynne ruchy, lekkie skoki i zwroty, zdumiewające piruety, wszystko to, wykonane przez młodzieńca, pełną uroku sylwetkę dziewczęca, dawało wrażenie niezmiernie zjawiska.

Mistrzyni Węgier, Lewicka, pobila V. Hulten o 20 punktów. Niemniej jed-

nak sława Węgier, ojczyzny wybitnych łyżwiarzy, została nadal utrwalona przez następnych zwycięskich zawodników, a mianowicie w jeździe panów zachwycającego wytworną jazdą p. Vadasa, oraz drugiego z kolei w klasyfikacji p. Kertesz, wreszcie w jeździe parami rodzeństwa Szeksenyessy. Jazda ich została uznana przez specjalistów za rewelacyjną, produkując nie tylko wysoco wyćwiczoną wspólną jazdę na lodzie, lecz zespalaając w sobie kunszt dwojga wytrawnych solistów.

Imię Śląska zapisało się też chlubnie w pamięci dzięki zawodnikom: dwóm Breslauerom, gimnazjaliście Sojce z Katowic, oraz parze pp. Kalusów; choć tych ostatnich zdystansowała warszawska para Chachlewska i Theuer, zyskując drugie miejsce po węgierskiej parze. Jednak polscy łyżwiarze dużo będą pozostawali w tyle poza zagranicznymi, jeśli nie będziemy mieli dostatecznych warunków dla treningu, a więc sztucznych torów lodowych.

Zakopane przygotowuje dla swych gości wjątkowo bogaty program na sezon bieżący. Mieści on w sobie przecież konkursy skoków i biegów w międzynarodowych zawodach narciarskich, i między innymi pokazów jazdy figurowej na łyżwach w miesiącu lutym, wszechświatowskie zawody hokejowe; a jeszcze w styczniu wyścigi konne z totalizatorem; następnie zawody saneczkarskie i bobsiejowe bieg drużynowy ze strzelaniem, automobilowy i motocyklowy wyścig torowy, slalomy, biegi zjazdowe i wiele innych.

Poza kipiącym radością ruchem sportowym wre w Zakopanem życie społeczne i gospodarcze. Dnia 5 bm. dokonała rada gminna wyboru burmistrza w osobie inż. Zaczynskiego, kierownika urzędu budowlanego w Katowicach.

Stronniectwo Narodowe (koło w Zakopanem) wybrało nowy zarząd, powołując na prezesa p. Panka, a prof. Klina-ga na wiceprezesa.

J. ROGUSKA-CYBULSKA.

Trzy miliony Żydów wyemigruje z Polski i Rumunii

Tak powiedział w Krakowie dr. Wolfgang von Weisel — Oby się nie pomylił!

Warszawa, 11. 1. Wystąpienie dr. Wolfgana von Weisela na zjeździe sjenistów rewizyjnych w Krakowie, w którym tenże oświadczył, że w najbliższym czasie według istniejących danych, wyemigruje do Palestyny z Polski i Rumunii w ciągu trzech lat około 3 miliony Żydów, wywołało silne echo w społeczeństwie żydowskim. Weisel opierał swoje twierdzenie na

przypuszczeniach, że w najbliższym czasie Wielka Brytania zgodzi się na udzielenie ulg emigrantom żydowskim przy wydawaniu zezwoleń.

W sferach sjonistycznych w Warszawie panuje przekonanie, że rząd polski, idąc na rękę żydowskim organizacjom, przedsięweźmie w Londynie odpowiednie kroki. Według statystyki angielskiej, liczba Żydów-emigrantów w Palestynie osiągnęła obecnie 275 tysięcy. Koła żydowskie obliczają tę cyfrę na 350 tysięcy, ponieważ część emigrantów dostala się do Palestyny przez Syryję, albo też innymi drogami.

Funt angielski spada

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszych giełdach walutowych wystąpiło ponowne osłabienie funta angielskiego. Zniżkowała również waluta holenderska. Frank szwajcarski i dolar nie wykazały poważniejszych zmian.

ANTONI MARCZYŃSKI

KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

57)

Rzecz była więc omówiona w głównych punktach, opracowania scenariusza podjął się niewyzerpany Oodoron, zastrzegając sobie pomoc Bisy Wachsera, Światopełk z Finger-Dłońskiego mieli się zastanowić nad obśadą ról, a Leoś Stillwasser miał przygotować obszernie komunikaty dla prasy o zaniechaniu realizacji „Krzyżaków” skutkiem „wyraźnego nacisku miarodajnych czynników”, i o niespożytej energii dyirekcji wytwórni „Świat-Pol-Film”, która mimo ołbrzymich strat, poniesionych w związku z nakręcaniem niefortunnnych „Krzyżaków”, postanowiła jeszcze w tym roku zrealizować takie arcydzieło literatury, jak „Balladyna”. Oczywiście nie miało tam być ani wzmianki o tem, że do neozatywu „Balladynny” wklei się wszelkie plenery z „Krzyżaków”, że rycerze Kirkora otrzymają zbroje i płaszcze komturów (te swastyki trzeba wypruć i pan się tem zajmie, panie Moniek) i że niezrównana scena miłotna „Zbyszka” z „Jagienką” zostanie żywcem przeniesiona do zamku Kirkora.

Uczestnicy konferencji już zaczęli się żegnać, gdy nadszedł chroniczny spółniastki, mecenas Bucio

— O, wszyscy już są? Więc przyszedłem w samą porę.

— Nawet troszku zawczęśnie. — Krzywe, szerokie usta Światopełka były jakby stworzone do szyderstwa, — ale to moja wina; zawczęśnie wypłaciłem panu dziesiętą zaliczkę.

— Zamiast sił się na sarkazm, — odparł syndyk wytwórni, — daj mi pan kieliszek konjaku i możemy zaraz rozpocząć konferencję.

— Już ja ukoń-czy-lis-my, szanowny mecenasie.

— Taaak? Tem lepiej. I co postanowiliście kręcić

— Balladynę.

— Balladynę? No, no, podziwiam pańską odwagę.

— Spowodu koszty produkcji tego obrazu?

— Eeech. Znajac pana, jestem zupełnie spokojny, że koszty będą ol-

brzymie tylko w reklamie filmu, a w rzeczywistości minimalne. Z innych powodów zdumiewam się nad pańską odwagą... Czy pan naprawdę wie jest ani trochę zabobonny?

— Jeszcze jak! — wtrącił Leoś. — Wuj jest nieszczęsną ofiarą wszelkich zabobonów. Gdy ma przejść przez jezdnię, a na drugim końcu ulicy wiadać oddalający się pogrzeb, wuj pędzi, jak warjat, by go minąć i przejść na drugi chodnik przed pogrzebem. Nigdy nie dopuści do tego, by mu karawan przeciął drogę. To dopiero jeden z jego zabobonów. Drugi...

— Tem bardziej się dziwię, że chcecie kręcić „Balladynę”, której wystawienie zawsze przynosi nieszczęście.

— Pan żartujesz chyba, — mruknął Światopełk, już zaniepokojony.

Mecenas Bucio nie żartował bynajmniej. Na oczekaniu wymienił tuzin, straszliwych katastrof, jakie poprzedziło, a więc wywołało wystawienie „Balladyny”.

— Pięć teatrów spłonęło doszczętnie przez tę sztukę, to raju może powtórzyć każdy starszy aktor.

— Więc pożar mrowany?

— Za-gwa-ran-to-wa-ny!!

— Hm. — Światopełk spojrzał porozumiewawczo na oichego współnika

Fingera-Dłońskiego. — możeby się to nawet kalkulowało, gdyby odpowiednio ubezpieczyć cały kram?

— Tak, tak, ale „Balladyna”, nie tylko pożar sprowadza, lecz również śmierć jednego z aktorów, względnie samego dyrektora!

— A, tfu, tfu, tfu!!! — Światopełk zapukał zgiętym palcem lewej ręki w płytę stołu od spoju, równocześnie splunął w przestrzeń symbolicznie (pomimo to stojący naprzeciw Moniek zaczął sobie twarz obcierać), wymamrotał kilka niezawodnych zaklęć, i wyczerpany temi czarnoksiężskimi praktykami, runął na fotel, sapieć ciężko, jak dychawiczny lew na dwumilowym pościegu za antylopa.

Lecz Finger-Dłoński nie był tak zabobonny, jak jego spółnik, ponieważ wiedział, że mecenas Bucio jest figlarem dużej klasy. Podszedł więc do telefonu i potoczył się z mieszkaniem dyrektora Arnolda Zeelzara.

— Witam kochanego dyrektora, — rzekł, przyzwyczajając na mie Światopełka, który też podszedł do biurka i zdział drugą słuchawkę — Obילו mi się o uszy, że pan dyrektor zamierza wystawić w tym sezonie „Balladynę”, wobec czego...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawa abisyńska a Liga Narodów

Wobec rokowań włosko-abisyńskich nie ma jej na porządku obrad

Genewa. (PAT) Rada Ligi Narodów rozpoczęła swą sesję w piątek przed południem. Przewodniczył turecki min. spr. zagr. Tewfik Ruchdy Aras. Obecni są m. in. Eden, Simon, Aloisi, Litwinow, Madariaga, Massigli. Na porządku obrad kilka spraw administracyjnych.

W sprawie sporu abisyńsko-włoskiego Sekretariat Ligi zawiadomił Ra-

de, że rząd etiopski nie życzy wpi-sania obecnie na porządek dzienny tej sprawy, rezerwując sobie jednak prawo wojsania jej na porządek obrad obecnej sesji.

Stanowisko rządu etiopskiego pozostaje w związku z rokowaniami, jakie się toczą między Abisynią a Włochami. W rokowaniach tych pośredniczy Anglia. Następne posiedzenie w poniedziałek rano.

(Min. Beck, jak już o tem donosiliśmy wczoraj, do Genewy mimo zapowiedzi nie pojechał. „Sanacyjni” Dz. Pozn. informuje, jakoby powodem zaprzeczenia wyjazdu, naznaczonego na czwartek, była ważna konferencja z amb. Larochem, który codobiera po-

wócił z Paryża. Według tegoż pisma min. Beck wyjechał wczoraj do Paryża. Natomiast korespondent warszawski „Posn. Tzbl.” twierdzi, jakoby powodem odroczenia wyjazdu min. Becka do Genewy miało być — przeziębienie. — Przep. red.)

12 milionów zł niedoboru

Warszawa. (PAT) Według ostatniego sprawozdania ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi na 1.1.1935 r. wyniki jego działalności przedstawiają się w zaokrąglonych cyfrach następująco: Gotówka 9 281 615 zł. w produktach rolnych zebrano 4 500 000 zł. w towarach 514 000 zł. razem 14 295 615 zł. Wobec preliminarzowej wysokości pomocy na przeżywanie ludności, inwentarza oraz na odbudowę gospodarczą zniszczonych terenów w sumie 26 700 000 zł. niedobór na 1.1.1935 wynosi około 12 milj. zł.

Aresztowanie dyrektorów spółdzielni kredytowej w Krakowie

Prokurator bada stan gospodarki

Kraków. (PAT) Na polecenie prokuratora S. O. aresztowano dwu dyrektorów krakowskiej Spółdzielni Kredytowej i Dyskontowej, Pawła Bergera i Emeryka Meczera. Aresztowanie nastąpiło w związku z dochodze-

niami, prowadzonymi ostatnio na terenie tego banku. Dla banku mianowano komisarza, który wspólnie z władzami prokuratorskimi i skarbowymi bada stan gospodarki banku

Styczeń

12

SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
 Sobota: Arkadajusa
 Niedziela: Weroniki

Kalendarz słowiański
 Sobota: Czesława
 Niedziela: Bogumira

Śniadca: wschód 7,59
 zachód 16,02

Długość dnia 9 godz. 03 m

Księżyc: wschód 10,40
 zachód 00,58

Raza: 7 dni przed pełnią.

- Zebrań**
- Dziś o 19 Stow. Porządku Publicznego (Stare Miasto) walne zebr. u p. Wiesnerowej Chwaliszewo 58-59;
 - o 19.30 Kolo Czwardaków - Weteranów walne zebr. w kas. podofic. 58 p. p. ul. Bukowska;
 - o 20 Klub Sp. „Sparta” walne zebr. u p. Tomkowskiego ul. Szamarzewskiego nr. 18;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Edmunda Filipczaka o godz. 14 z kapł. szp. miejskiego ul. Kozia. — Sp. Janeczki Cofnowy o godz. 14 al. Marcinkowskiego 3 a.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Aida”,
 Teatr Polski: Dziś — „Rozkoszna dziewczyna”,
 Teatr Nowy: Dziś — „Po tej i tamtej stronie”. (Premjera).

Ciągnięcie loterii

Warszawa, 11. 1. Wygrane w loterii w ciągnięciu populudniowym padły na następujące numery:

50 000 zł na n-ry: 124 56, 134331;
 13 000 zł na n-ry: 29949, 38152, 60542,
 91222, 99621, 113580, 161194, 171246;
 5 000 zł na n-ry: 19250, 98892, 120067,
 156796, 179291;
 2 000 zł na n-ry: 4688, 6888, 8075,
 12048, 14165, 22800, 33259, 30042, 37488,
 4 382, 43592, 43377, 50574, 58572, 58310,
 80094, 59355, 78478, 92764, 100893,
 124669, 127493, 141149, 141312, 150796,
 154370, 153894, 153134, 160174, 164824,
 165577, 171026.

Świadczenia przemysłowe

Warszawa. (Tel. wł.) Ustawowy termin nabycia świadectw przemysłowych na rok 1935 minął 31 grudnia. W terminie tym jednak tylko ogółem około 60 proc. przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Warszawie wykupiło te świadectwa. Wobec tego organizacje gospodarcze wystąpiły do władz skarbowych z memoriałem o przedłużeniu w drodze wyjątku terminu wykupienia świadectw do 15 stycznia. Organizacje proszą, ażeby do tego czasu nie sporządzano orzeczeń karnych, gdyż przepisy ustalają za niewykupienie w terminie świadectwa przemysłowego 1- do 20-krotną grzywnę cenę za wykup świadectwa.

Władze skarbowe uwzględniły ten postulat kół gospodarczych, a za późniejsze wykupienie świadectw przemysłowych od 15 stycznia będą doliczane tylko odsetki za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie, przyczem odsetki te liczone będą za każdy miesiąc. (w)

24500 awansów nauczycielskich

Z tego 23.278 awansów w szkolnictwie powszechnem

Warszawa, 11. 1. 1 stycznia awansowało ogółem 24 i pół tysiąca nauczycieli do wyższych kategorii. W szkolnictwie powszechnem awansowano 23 278 nauczycieli. Z tego w okręgu poznańskim z X grupy do IX — 2 623 nauczycieli, z IX do VIII — 373, z VIII do VII — 307. W zakładach uczelni nauczycielskich awansowano 219 nauczycieli, z tego w okręgu poznańskim z X do IX grupy — 1 nauczyciel, z IX do VIII — 7, z VIII do VII — 15, z VII do VI — 27.

W szkolnictwie średnim ogółem

awansowano 956 nauczycieli, z tego w okręgu poznańskim z grupy X do IX — 2, z IX do VIII — 67, z VIII do VII — 72, z VII do VI — 90.

W szkolnictwie zawodowem awansowano ogółem 111 nauczycieli, z tego w okręgu poznańskim z grupy X do IX — 1, z IX do VIII — 7, z VIII do VII — 5, z VII do VI — 16.

W szkolnictwie rolniczem awansowano 58 nauczycieli, z tego w okręgu poznańskim z grupy VII do VI — 2 nauczycieli. (w)

METROPOLIS

Seanse 4,30 — 6,30 — 8,30

Dziś w sobotę 12 stycznia br.

Najzbawniejsza
 najdowcipniejsza
 i najwesełsza komedia
 p. t.

**MIRIAM HOPKINS
 BING CROSBY**

**MIŁOŚĆ
 DLA
 POCZĄTKUJĄCYCH**

HUMOR — EMOCJA — TEMPO

Mróz ulegnie naporowi ciepła..

Odwilż nastąpi najpierw w Poznańskim, później także w środku kraju?

Warszawa. (PAT.) P. I. M. zawiadamia, że sytuacja ogólna ciśnienia i pogody nad kontynentem ulega w tej chwili wielkim przemianom. Do Europy zbliża się z nad Atlantyku głęboka depresja, która się po drodze jeszcze pogłębia. Prowadzi ona znaczne ilości powietrza ciepłego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa powietrze zimne nie będzie się mogło długo opierać naporowi ciepła i ulegnie w tej walce w ciągu kilku dni. Zanik mrozów będzie następował w

miarę zbliżania się czołowej fali ciepła. Odwilż nastąpi najpierw na wybrzeżu i w Poznańskim prawdopodobnie, później i w środku kraju. Nie jest jednak wykluczone, że na wschodzie kraju utrzyma się jeszcze mróz, choć nie wielki. W każdym razie w najbliższych dniach nie należy się spodziewać nawrotu mrozów. Zmianie tej towarzyszyć będą opady, głównie w północnej części kraju i w górach. Zachmurzenie będzie raczej zmienne z przejaśnieniami.

Spokój przed plebiscytem zapewniony

Uciszone burzliwe manifestacje przy przyjeździe uprawnionych do głosowania — Ogłoszenie wyniku we wtorek rano

Saarbrücken. (PAT) Od wczoraj rano Saarbrücken przedstawia niezwykle obraz. Ulice przepelnione są przybywającymi z poza granic Za-

głębia Saary uprawnionymi do głosowania. Dzisiaj przybyło 9 specjalnych pociągów z różnych stron Niemiec. Okolice dworca zostały gęsto obsadzone policją pieszą i konną, która niktogo nie przepuszczała. W ten sposób zapobieżono manifestacjom powitalnym, które z łatwością mogły doprowadzić do poważnych zamieszek. Przybywający natychmiast byli brani pod opiekę przez ludzi z Niem. Frontu i kierowani do kwatery, gdzie wskazywano im noclegi. Uboższym wydawano bezpłatne kartki na posiłki. Organizacja techniczna Frontu Niem. wydaje się doskonałą.

Zwolennikom status quo niewątpliwie nielato będzie wejść w kontakt z przybywającymi i agitować wśród nich. Jutro przybędzie do Saary 39 specjalnych pociągów z Niemiec, w tem 4 z Berlina. Dzisiaj przybyli z Holandji, Szwecji i Luxemburga neutralni przewodniczący biur wyborczych w liczbie przeszło 900. W połud-

nie zgromadzili się oni w sali Wartburg, gdzie po przemówieniu przewodniczącego komisji plebiscytowej Rodego nastąpiło ich zaprzysiężenie.

Saarbrücken. (PAT) Na 36 godzin przed plebiscytem w Zagłębiu Saary panuje spokój. Istnieje nadzieja, że spokój ten nie zostanie w tym czasie zakłócony. Apel kierownictwa Frontu Niemieckiego i zarządzenia policji osiągnęły ten skutek, że burzliwe manifestacje przy przyjeździe uprawnionych do głosowania nie powtórzyły się i najprawdopodobniej już się nie powtórzą.

Natomiast w różnych kołach wyrażają obawy, że jakieś zamieszki mogą nastąpić po ogłoszeniu wyniku plebiscytu. Decyzja komisji plebiscytowej, według której ogłoszenie wyniku nastąpi nie w poniedziałek wieczór, lecz we wtorek rano, jest zapewne spowodowana przekonaniem, że proklamowanie wyników w godzinach wieczornych, kiedy cała ludność Saary znalazłaby się na ulicach, mogłoby być wysoce niebezpieczne.

London. (PAT) Agencja Reutera donosi z Saarbrücken, że ogłoszono tam oficjalnie, że wynik plebiscytu podany będzie do wiadomości publicznej nie wcześniej, niż o 8 rano we wtorek.

Począwszy od niedzieli wieczór, gmach, w którym będą obliczane głosy, będzie strzeżony przez wojska brytyjskie.

Pomarańcze po 1,30 zł za kg

Gdynia. (PAT) Komisarz rządu m. Gdyni oraz delegat min. przem. i handlu w porozumieniu z hurtownikami owoców południowych ustanowili cenę na pomarańcze, obowiązującą na całym obszarze kraju, w wysokości maksymalnej 1,30 zł za 1 kg. w detalu. Celem umożliwienia przeprowadzenia kontroli sporządzony został wykaz firm, które ostatnio zakupiły większe transporty pomarańczy. Wykaz ten został przesłany poszczególnym starostwom dla kontroli hurtowników.

Zaon

śn. Sembrich-Kochańskiej

Nowy Jork. (PAT.) W piątek zmarła tu, przeżywszy 76 lat, znakomita polska śpiewaczka Sembrich-Kochańska. Śp. Sembrich-Kochańska urodziła się w Małopolsee wsch. Mając 12 lat, wstąpiła do Konserwatorium lwowskiego i studiowała pod kierunkiem swego przyszłego męża prof. Stengla. W r. 1875 udaje się do Wiednia, gdzie rozpoczyna studia wokalne. Po raz pierwszy występuje jako śpiewaczka w Atenach w r. 1877. W 3 lata później występuje we Lwowie z ogromnym powodzeniem i od tamto czasu nie jej świetna kariera śpiewaczka. W r. 1902 wchodzi w skład zespołu Metropolitan Opera w Nowym Jorku. W r. 1924 była profesorem wydziału wokalnemu Curtis Institute of Music.

Zmarła wychowała wielu głośnych dziś artystów — śpiewaków i śpiewaczek, m. in. Jeritzę i Gianninę. W roku ub. śp. Sembrich-Kochańska odznaczona została tytułem doktora h. c. jednego z uniwersytetów amerykańskich.

Pamiętajmy o pastwach skrzydlatych przysiadłach

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, po nominacji przez walne zebranie nowego zarządu, zajęło się do urzeczywistnienia szeregu życzeń i projektów, celem zlagodzenia doli dręczonych zwierząt.

Pamiętajmy również o ptaszkach, tych nieodwrotnych opiekunach sadow i ogrodów we walce ze szkodliwym robactwem. M. in. ustawiło własnym kosztem różnorodne karmiki w różnych punktach ogrodów naszego miasta, a mianowicie w Parku Wilsona, Ogrodzie Zoologicznym, na Sołacz, pl. Spiskim, w plantacjach, na Grobli, w Parku Moniuszki, w Parku Marcinkowskiego, na pl. Rektora Świecieckiego, pl. Wesołym, cmentarzach i t. p. Skrzydlate bractwo przetrzonych satanków zlatuje się z okolicy, radośnie swiergocąc i gwarząc przy spożyciu pożądanego pokarmu.

Serce każdego człowieka dobrej woli raduje się na widok rozświetlonego ptactwa, które zwłaszcza w obecnej mroźnej porze tak łaknie i pragnie pomocy serc, czułych na dół wszelkiego stworzenia.

Nie odmawiajcie im tej pomocy.

Hokej na lodzie

Kanadyjczy hokeiści Winnipeg Monarchs pokonali reprezentację Austrii w stosunku 3:0. (Pat.)

Strzały na sali sądowej

Rozprawa apelacyjna komisarza Małka

Kraków, 10. 1. Na wokandy krawakowskiego sądu apelacyjnego znalazła się w czwartek sensacyjna rozprawa karna, która w pierwszej instancji obfitowała w niezwykle dramatyczne momenty.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie w dniu 9 lipca 1934 r. odbywała się rozprawa przeciw szynkarce Guscie Oschnowitowej. Stanisławowi Kolberowi, em. st. kanceliarzowi skarbowemu i Franciszkowi Małkowi, komisarzowi kontroli skarbowej w Krakowie. Akt oskarżenia zarzucał Oschnowitowej fałszywe obwinianie jednego z urzędników skarbowych o przyjmowanie prezentów w czasie urzędowania, Kolberowi namawianie u-

rzędników do niewypelniania obowiązków (wycyfywania doniesień karnych o przestępstwach skarbowych), Małka zaś oskarżono o przekroczenie zakresu swych obowiązków służbowych.

Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której osk. Małek stanowczo zaprzeczył jakimkolwiek wykręceniom ze swej strony — sędzia rozpoczął odczytywać wyrok. Gdy odczytał ustępy wyroku, skazujące Oschnowitową na 8 miesięcy, a Kolbera na 10 miesięcy więzienia i rozpoczął czytać tę część wyroku, która dotyczyła Małka — ten podniesionym głosem krzyknął: „Jestem niewinny!”, błyskawicznym ruchem wyjął rewolwer i strzelił do siebie.

Nastąpiło zamieszanie, w czasie którego na salę wpadły żona i dzieci Małka. A ten oddał do siebie jeszcze dwa strzały i zwałił się na ziemię. Ciężko ranny Małek złożył jeszcze zeznania dodatkowe, oświadczając: „W obliczu śmierci przysięgam, iż jestem

niewinny — padłem ofiarą zemsty”, — poczem stracił przytomność.

Śmiertelnie rannego zabralo Pogotowie Ratunkowe i przewiozło do szpitala, gdzie jednak wbrew wszelkim przewidywaniom po pewnym czasie powrócił do zdrowia. W kilka dni po zajściu odczytano wyrok zaocznie — skazując Małka na 1 rok więzienia.

W dniu dzisiejszym sprawa była rozpatrywana ponownie przed sądem apelacyjnym. Na rozprawie przybył komisarz Małek ze szpitala, gdzie do tej pory przebywa i po 10-minutowym przesłuchaniu wrócił z powrotem do szpitala. W zeznaniach Małek ponownie zapewnił sąd, iż jest zupełnie niewinny. Trybunał zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę.

Ofiary trzęsienia ziemi

Stambuł (PAT) Według oficjalnych danych z trzęsienia ziemi w okręgu Marmara zginęło 40 osób. Liczba rannych wynosi przeszło 1000 osób. Wśród ofiar katastrofy, kocujących pod gołębiami, szerzy się epidemia dysenterji. Lękliwe trzęsienia ziemi powtarzają się dalej.

zalewa ziemie polskie; doskonale sfotografowane są liczne sceny batalistyczne. obóz szwedzki, husaria polska, bombardowanie klasztoru. Piękne naprawdę upozowane malowniczo obrazki zostawia niezatarte wrażenie po tym filmie.

A z największym uznaniem i sympacją podkreślić musimy fakt, że realizacja całego filmu jest pięknym i godnym poparciem wysiłkiem czysto polskiej inicjatywy. Uznaniem to skierować należy do dyrektora nowej polskiej wytwórni Rymofilm z dyr. Rymowiczem na czele i do reżysera, Edwarda Puchalskiego. (ver)

Kino „Orzeł” wyświetla dobrze dobrany podwójny program „Sila i prawo” czyli „Dolores” przedstawia walkę wojaka z szerzącym się przed stu laty na Dzikim Zachodzie bandytyzmem. Dzielnii oficerowie stają w obronie Indian, terroryzowanych przez szajki bandyckie, i zaprowadzają ład w kraju. Na tle walk z bandytami snuje się miły wątek romantyczny. „Diale szaleństwo” jest pełnym radości i pogody filmem sportowym na cześć narciarstwa. Wesołe epizody przepłatają się z pięknymi zdjęciami krajobrazów śnieżnych i eskapad narciarskich. (ver)

Rozwód Mary Pickford

Londyn. (PAT). Z Los Angeles nadeszła wiadomość, że Mary Pickford uzyskała rozwód z Douglassem Fairbanksem. Jako przyczynę rozwodu sąd podał znęcanie się Fairbanksa nad żoną i samowolne opuszczenie domu rodzinnego.

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 11. 1. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124,00	124,31	123,69
Berlin	212,60	213,60	211,60
Gdańsk	172,85	173,28	172,42
Holandja	357,90	358,80	357,00
Londyn	25,96	26,09	25,83
N. Jork kabel	5,28 1/8	5,31 1/8	5,25 1/8
Paryż	34,93 1/2	35,02	34,85
Praga	22,11	22,16	22,06
Szwajcaria	171,51	171,94	171,08
Włochy	45,32	45,44	45,20

Tendencja niejednorodna.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	46,50
4% poz. inwest.	116,25
4% poz. inwest. ser.	117,25
5% poz. konwers.	66,00
5% poz. kolejowa	61,00
6% poz. dolarowa	74,50
7% poz. stabiliz.	70,00
w drobnych	70,50

Tendencja przeważnie moeniejsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	97,75
Lilpop	10,10
Haberbusch	40,50
Starachowice	13,25
Norblyn	35,00

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leńwicz w Poznaniu.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj w sobotę wielkie święto dla bywałców naszej Opery: „Aida” z p. Sadoweń w roli Amneris. Po nadzwyczajnym sukcesie w ub. środę w „Carmen” w kapitalnej kreacji głosowej i aktorskiej słynnej primadonny „La Scali”, którą podziwiała wszystkie stolice europejskie, dyrekcja Opery uprosiła słynną śpiewaczkę o jeszcze jeden występ gościnnie, żeby umożliwić usłyszenie głosu p. Sadoweń tym, którzy w środę musieli odejść od kas. W roli Radamesa p. Czarnecki. — W niedzielę po południu pogodna opera komiczna „Czart i Kasia”, przedstawienie szczególnie przeznaczone dla młodzieży. Po cenach znizowanych od 50 gr do 250 zł. Wieczorem po cenach popularnych „Madame Pompadour”.

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj doskonalą i pełną humoru komedję muzyczną „Rozkoszna dziewczyna” na której stale teatr jest wyprzedzany. Jutro po południu po cenach znizowanych doskonała komedja Walentego Katajewa „Kwiecista droga”. Wieczorem przebież sezonu „Rozkoszna dziewczyna” z pp. Ludwiżanką, Chaniecką, Zasadziąnką, Kierczyńskim i Zawistowskim w rolach głównych. W próbach arcydzieło wielkopolskiego poety Jana Kasprówicza „Marcholt” w inscenizacji dr. Papę.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj prapremjera pierwszego utworu scenicznego p. Janusza Teodora Dybowskiego p. t. „Po tej i po tamtej stronie”, — sztuki, osnutej na niezwykłym temacie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego w czasie pokoju. Przygotowana reżysersko przez dyr. T. Trzcickiego, który sztukę zakwalifikował i wprowadził na scenę grana będzie w obsadzie pp. Sawickiej, Zbikowskiej, Drohockiej, Modzelewskiego, Pelińskiego, Fiszer, Glińskiego, Kurylly, Jaworskiego i innych. Nowe dekoracje zaprojektował p. K. Krajowski. Sztuka powtórzona będzie jutro i przez dni następne. — Jutro w niedzielę o godz. 3.30 po poł. po cenach znizowanych propagandowych, t. zn. niższych od popołudniowych, świetna farsa Rapackiego „Człowiek który nie pije”.

Zgłodniałe wilki we wsi rumuńskiej

Rozszarpały dziewczę i bydlę w jednej z obór — Zaatakowany woźnica uratował się, lecz ze strachu zaniemógł

Bukareszt. (PAT) W całej Rumunii panują niebywale silne burze i zamieci śnieżne. W wielu miejscowościach komunikacja została przerwana. Na północy kraju zjawili się stada wilków, które atakują ludzi i wdzierają się do wiosek. Do jednej wsi wpadło stado wilków, liczące przeszło 40 zgłodniałych sztuk. Mieszkańcy, przerażeni, zabarykadowali się w swoich domach. Wilki dostały się do obory jednego z włościan i poszarpały znajdujące się tam zwierzęta. Kilkunastoletnia dziewczyna, która nie zdołała schronić się do chaty, padła ofiarą zgłodniałych wilków.

Bukareszt. (PAT) Do jednego z miasteczek na Bukowinie wtargnęło nocą stado wilków. Wilki, przebiegając ulicami miasteczka, napadły na przejeżdżającego wożem woźnicę, który chcąc ratować życie, porzucił swój zaprzęg i wdarł się na jedno z drzew. Wilki zagryzły 2 konie, lecz woźnica ocalał. Wskutek wstrząsu nerwowego jednak, jakiego doznał, zaniemógł.

Stąd duży ciężar i odpowiedzialność artystyczna spada na odtwórcę tej roli. Najbardziej chyba powołanym do niej artystą jest Karol Adwentowicz, przystępujący do tej kreacji z pełnym poczuciem odpowiedzialności. W epizodycznych rolach wymienić należy w pierwszym rzędzie Władysława Walfera, który postacią brata Pawła, potraktowanego z dobrodusznym humorem, odciąża dramatyczny nastrój całości. Starannie wystudjowaną w masce i kostjumie postać króla Jana Kazimierza dał J. Śliwicki; bohaterami intrygi romantycznej są: Lili Zielińska, Brodzikowski i Orda.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy”. Jeden z najbardziej wzniosłych w dziejach Polski momentów, w którym uczucia narodowe zespoliły się najtrwalej z symbolem religijnym, w którym ostatnia twierdza stała się największą religijną świętością Narodu — utrwalał on się na taśmie filmowej z należytym tematu i pietyzmem i szacunkiem. Postać bohatera przeora jest tu centralnym punktem patriotycznej akcji, postać podniesiona do godności symbolu wypromieniona blaskiem nadziejskiej siły, która czynami jego i decyzjami kieruje. Przy kieszku Kordeckim wszystkie postacie maleją, odsuwają się na plan dalszy, a uboczne wątki — intryga romantyczna, dramat generała Muellera, poświęcenie towarzysza pancernego — usunięte są w cień, mimochodem tylko naszkicowane.

Punkt ciężkości filmu spoczywa jednak nie na stronie aktorskiej. Najwięcej wysiłku realizatorów znac w wielkich scenach zbiorowych, trzeba powiedzieć wystudjowanych starannie oraz ustawionych bardzo efektywnie i ciekawie. Dobrym pomysłem jest wstęp, przedstawiający potop szwedzki, który szeroką falą

HALLO

HALLO

Z dniem dzisiejszym codziennie koncertować będzie pierwszorzędnny zespół muzyczny

Kawiarnia - Cukiernia - Śniadalnia
„Wielkomiejska”

tel. 28-20

Fredry 13

WŁ. L. BRĘCZEWSKI

ARTRETYK może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne powodują ból, zmniejszają siły, utrudniają ruchy i powodują stopniową utratę zdolności do pracy.

Żoła Magistra Wolskiego „Reumosa”, zawierające rzadkie rośliny chiński Schin-Schen usuwają kwas moczowy, łagodzą cierpienia artretyczne, reumatyczne i bóle ischiasu. Żoła ze znak ochr. „Reumosa” do nabycia w aptekach i składach aptecznych. nr 11 036

Wydawnictwo Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1

6. CZENKI

Młody

etatowy urzędnik kom. na do-brem stanowisku, zawrac, najmłodszą z panny 20 lat. Cel matrymonialny. Zgłoszenia wraz z fotografią nieanonimowo do Kurjera Pozn. pod zdg 44 792

Panią

szlachetnej duszy miłą niedzielną, zasad. najchętniej Wielkopolską, przystojną, nie-biedną, wiek 21-24 pozna, stale przebywającą nad morzem. Wiekopolanin ponof przystojny — urzędnik etatowy posiadający nieco gotówki. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia tylko z doł fotografią, której zwrot zapewnięm honorum, proszę lask. nadesłać Kurjer Poznański. zdg 44 791

7. SPRZEDAŻE

Dog

suka 1 1/4 roczna. Zo Grobla 2 m. 17. zdg 44 775

Maszyna

damska wpuszczana. Nowy Rynek 2-3. zdg 44 890

„Alfa” Szkolna 10 narożnik Jaskółczy na bal biżuterja klamry, klipsy, kwiaty, maski, puderniczki dz 654

Tatra

limuzynę jak nową korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 44 690

Futro

męskie piżmowce, kołnierzy karakulu używane 150. Kraszewskiego 4 — 6. zdg 44 657



Materiały

męskie

bielskie

tanio

Władysław Złotopórski Poznań, Kramarska 19/20. Hurt Detal. 650 deseni. Pr 2080-220

Singera

damska 56 i krawiecka sprzedam. Warsztat Mechaniczny, Dąbrowskiego 54. zdg 44 845

Gospodarstwo

pod Poznaniem 34 morgi, z inwentarzem raz az sprzedam. — Adres Kurjer Poznański zdg 44 699

Skład

kolonialny, ładne mieszkanie, raz az sprzedam. Egzystencja pewna. Adres Kurjer Poznański zdg 44 695

Kolonjalkę

zaprowadzoną z marblem, mieszkanie sprzedam. Wskazuje Kurjer Poznański zdg 44 742

Jadalny

elegancki, nowoczesny sprzedam. Marcina 15 — 5. zdg 44 755

Dywan

pluszowy 325x430 tanio. Matejki 57. m. 8. zdg 44 807

Maszynę

pisania Remington, długi wałek sprzedam. Marcina 15 — 5. zdg 44 864

Pianino

krzyżowe, niemieckie, piękny ton, Dąbrowskiego 65. III. prawo. zdg 44 891

23. ROZMAITE

Najtaniej rękawiczki, pończochy, skarpетки, trykoty, bieliznę, bluźeczki

„Markiza” Stary Rynek 71/72. zdg 44 850/1

Ślubne

zaproszenia najtaniej. Ekspres-druk Mielżyńskiego 22. ng 4510

24. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych.

Księgowy

dlugoletnia praktyka poszukuje posady, zakładu, reguluje księgi, bilanse, wyjazdy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 44 985

Dziewczyna

wotowaniem szuka posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 44 679

Dziewczyna

poszukuje posady do prac domowych od 15.— Oferty Kurjer Poznański zdg 44 702

Dziewczyna

wiejska kochająca dzieci, znająca prace szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 631

Nauczycielka

(prawo naucz.) z dlugoletnią praktyką poszukuje posady w szkole prywatnej lub jako nauczycielka domowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 748

Szofer - stangret

kawaler, 16 lat pracy w ostatniej posadzie poszukuje posady od 1 lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 44 774

Kucharka

samodzielna, do wszystkiego z dobrem gotowaniem i dlugoletniemi świadectwami, poszukuje posady od 15 lub 1. 2. 35 w lepszemu domu. Szamarzewskiego 8 — 13. zdg 44 693

25. ROZRYWKA

Papryka

humor — wra — miłość

Papryka

Kino „Sfinks” — Sala dobrze ogrzana. zdg 44 836

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań. Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc styczeń 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 8.20 w agencjach w mieście zł 8.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 8.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, 6^{op} opak miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, sp. wodowanych siła wyższa, przeskóli w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatycznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną Telefony do Redakcji i Administracji: 41 61, 14-76, 33-07, 35-26, 35-25, 40-72, w niedzielę.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej lub piątej 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomością potoczniejszą 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nadychu wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „dronne” do g. 11.30 w dniu prze-swiąt, 12 godz. do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia rażujące 100 słów (w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za każde mie-lzy zestawem z wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada. część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości święta i nocą tylko 14 76, 35 24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200 119